



1 **Słowo proboszcza**
Papież Franciszek
odszedł do Domu Ojca

2 Do Maryi Panny na
Jasną Górę przez
cały rok

4 **Zwyczajni
niezwyčajni**
są wśród nas
Ojciec Łazarz
Maria Uchman

5 Uroczystości religijne
i patriotyczne

7 **Historia
żywego Kościoła**
Z historii naszej parafii

8 **Biblioteka poleca**
Młode Wino.
O owocach Ducha
Świętego – Wilfrid
Stinissen OCB



*W ramionach
Ojca
1936 - 2025*

Słowo proboszcza: **Papież Franciszek odszedł do Domu Ojca**

*Papież Franciszek zmarł w Poniedziałek Wielkanocny,
21 kwietnia 2025 r. o godzinie 7.35 w Domu Świętej Marty.*
Vatican News

Informację o śmierci papieża Franciszka przekazał przed godz. 10 z kaplicy Domu Świętej Marty kamerling Świętego Kościoła Rzymskiego kard. Kevin Farrell.

Najdrożsi bracia i siostry, z głębokim bólem musimy ogłosić śmierć naszego Ojca Świętego Franciszka. O godzinie 7.35 tego ranka biskup Rzymu Franciszek powrócił do Domu Ojca – powiedział kard. Farrell. Całe jego życie tu na ziemi było ofiarowane w służbie Panu i Jego Kościołowi. Uczył nas wiernego

życia wartościami Ewangelii, odwagi i uniwersalnej miłości. W szczególny sposób troszczył się o biednych i osoby marginalizowane – dodał.

Z ogromną wdzięcznością za jego przykład prawdziwego ucznia Pana Jezusa powierzamy duszę papieża nieskończonej miłosiernej miłości Trójjedy-nego Boga – zakończył kardynał kamerling.

Modlimy się, dziękując Panu Bogu za pontyfikat papieża Franciszka i prosimy o nagrodę

Redakcja:

Urszula Imbierowicz
Jadwiga Sobol
Jacek Lickindorf
Piotr i Andrzej Lehmann
ks. Maciej Wesołowski

Korekta:

Wiesław Duda



Wtedy Piotr przemówił: Teraz naprawdę rozumiem,
że Bóg jednakowo traktuje wszystkich ludzi.

Dzieje Apostolskie 10,34

wieczną dla niego. Był skromny, otwarty na każdego człowieka, okazujący miłosierdzie. Zaskakiwał nas wciąż i też możemy powiedzieć i ze śmiercią nas zaskoczył. Pozostaje w naszych wspomnieniach jego Urbi et Orbi oraz długi przejazd po placu przed Bazyliką św. Piotra.

Panie Boże, daj mu niebo.

*Ks. Maciej Wesołowski, proboszcz
ze Zgorzelca. To miasto też pamięta
o papieżu Franciszku*

Do Maryi Panny na Jasną Górę przez cały rok

*„Maryjo, ja Twe dziecko o podaj mi swą dłoń... Tyś
czysta, Tyś święta bez grzechu poczęta... kto słyszał
lub wie, by grzesznik odchodził bez wsparcia od
Cię... Pozdrawiam Ciebie, Matko, Mistrzyni moich
dróg... Panno święta, co Jasnej bronisz Częstochowy
i w Ostrej świecisz Bramie... Chwalcie łąki umajone,
góry, doliny zielone...”*

Fragmenty pieśni i wiersza sławiących Maryję, Matkę naszego Boga, zna każdy z nas. Modląc się z Maryją i do Niej, która jest doskonałą „Orantką”, figurą Kościoła, modlimy się do Ojca, który posyła swego Syna dla zbawienia wszystkich ludzi (z Katechizmu Kościoła Katolickiego). Oddawanie czci Maryi znane jest od IV wieku. Przez wieki powstawały święta i uroczystości ku czci Matki Najświętszej. W 431 r. na Soborze Efeskim ogłoszono dogmat o Bożym Rodzicielstwie Najświętszej Maryi Panny (*Theotokos*). W czasach przed Soborem Efeskim lud wierny wielbił Maryję modlitwą (według niektórych, najstarszą): *Pod Twoją obronę uciekamy się... Piękna pieśń Bogurodzica to najstarsza ze znanych*



polskich pieśni religijnych, którą śpiewano przed bitwą, aż po wiek XVI. Uważano tę pieśń za katechizm czy kodeks narodowy (Cyprian Kamil Norwid).

Miesiąc maj jest w szczególny sposób poświęcony Maryi – Matce Boga i naszej Matce. Najwięcej świąt Maryjnych przypada właśnie na maj, miesiąc bzów, konwalii i wszystkiego, co budzi się do życia. I tak: na dzień 3 maja przypada uroczystość NMP Królowej Polski, 7 maja to święto NMP Matki Łaski Bożej, 8 maja to święto MB Pompejańskiej, 13 maja przypada wspomnienie MB Fatimskiej i 24 maja obchodzimy wspomnienie NMP Wspomożycielki Wiernych. Gdy Wielkanoc jest kwietniowa (a w tym roku jest) to Zielone Świątki są zawsze w maju. Kościół w tym dniu woła słowami pieśni: *Niech zstąpi Duch Twój i odnowi ziemię, życiodajny spłynie deszcz na spragnione serce! Obmyj mnie i uświęć mnie, uwielbienia niech popłynie pieśń*. Maryja w tym dniu odgrywa także ważną rolę. Oczekuje razem z Apostołami na modlitwie na zesłanie Tego, którego obiecał Jej Syn – Ducha Pocieszyciela i Uświęciela.

Przez cały miesiąc maj wierni gromadzą się w kościołach, aby wspólnie modlić się do Boga za wstawiennictwem Matki Najświętszej odśpiewując *Litanie Loretańską*. Wbrew nazwie, litania ta nie narodziła się w Loretto, tylko we Francji. Aczkolwiek pośród licznych schematów utrwalił się ten, który używany był właśnie w Loretto, stąd nazwa. Mnożące się litanie i wezwania, w tamtym czasie, doprowadziły do zniesienia przez papieża Klementa VIII w 1610 r. wszystkich litanii, z wyjątkiem *Litanii Loretańskiej* i *Litanii do Wszystkich Świętych*. Z czasem, za pozwoleniem Stolicy Apostolskiej, wprowadzane były nowe wezwania: w obecnym kształcie *Litania Loretańska* (łac. *Litaniae Lauretanae*) liczy 55 wezwań do Matki Bożej. W czerwcu 2020 roku wprowadzono nowe wezwania w języku łacińskim przez Stolicę Apostolską. Brzmiały w języku polskim kolejno: *Matko Miłosierdzia* (po *Matko Kościoła*), *Matko nadziei* (po *Matko łaski Bożej*), *Pociecho migrantów* (po *Ucieczko grzesznych*). Po wstępnym błaganiu, skierowanym do Trójcy Świętej, następuje wezwanie do Matki Bożej. Zaznaczone są Jej szczególne cnoty. Od wezwania *Różo duchowna* rozpoczyna się szereg chwalebnych tytułów, które określają kolejno, jak była wyobrażana, kim jest dla wiernych i jakie stanowisko zajmuje w Królestwie



Niebieskim. Tytuły sławiące Maryję odnoszą się również do Boga, który „uczynił Jej wielkie rzeczy”. *Święta Maryjo, Święta Boża Rodzicielko, Święta Panno nad Pannami*: te trzy wezwania wywodzą się ze starożytnej *Litanii do Wszystkich Świętych* to przypomnienie, że Maryja stała się Bożą Rodzicielką, a jej dziewiczość oznacza najczystsze oddanie się w miłości Bogu (modlitwy24.pl). Dwanaście wezwań poświęconych jest Bożemu macierzyństwu (wszystkie rozpoczynają się *Matko*): *Matko Chrystusowa, Matko Stworzyciela, Matko Zbawiciela* – boże macierzyństwo Maryi jest cudem łaski bożej. *Matko łaski bożej... nieskalana... najczystsza... dziewicza... nienaruszona... najmiłsza... dobrej rady* – tytuły te sławią potęgę i delikatność działania w życiu Maryi. *Matko Kościoła* – Maryja zrodziła Zbawiciela, a Kościół „rodzi” Jezusa w sercach ludzi. Wezwania rozwijające tytuł *Panno nad Pannami* to relacja z Bogiem – siła kobiecej miłości. Kolejne wezwania mają korzenie biblijne: *Zwierciadło sprawiedliwości, Stolico mądrości, Przybytku Ducha Świętego, Różo duchowna, Wieżo Dawidowa, Wieżo z kości słoniowej, Domie złoty, Arko przymierza, Bramo niebieska, Gwiazdo zaranna* itd. Kolejne wezwania odnoszą się do królewskiej godności Maryi. Jest Ona ponad aniołami, patriarchami, prorokami, apostołami, męczennikami, wyznawcami, dziewicami, wszystkimi świętymi, albowiem wyprzedza wszystkich w miłości i pokornej służbie Bogu i ludziom. Jej modlitwa wyprasza pokój, chroni rodzinę.

Litanie Loretańską należy wręcz kontemplować. Wychwalając Maryję i prosząc Ją o wstawiennictwo, wychwalamy Boga Ojca, który dał Ją za Matkę Zbawiciela, ale też dla każdego z nas. *Weź w swą opiekę nasz Kościół święty, Panno Najświętsza, Niepokalana, niechaj miłością każdy przejęty czci w nim Jezusa, naszego Pana*.

Urszula Imbierowicz



*W każdym narodzie miły Mu jest ten,
kto się Go boi i postępuje uczciwie.*

Dzieje Apostolskie 10,35

Zwyczajni niezwyčajni są wśród nas

Ojciec Łazarz Maria Uchman

Bóg jest pełen radości, dlatego diabeł ucieka przed prawdziwą radością – tak często powtarzał św. Filip Neri (1515-1595) – kapłan znany z radości i założyciel stowarzyszenia życia apostolskiego, które skupia braci i kapłanów zwanych od imienia swego założyciela: filipinami ale również oratorianami – od nazwy miejsca przeznaczonego na modlitwę (oratorium). Wielkopostne rekolekcje w naszej parafii głosił ojciec Łazarz Maria Uchman – filipin.

Jadwiga Sobol: Ojcze Łazarzu, proszę nam przybliżyć duchowość oratorian.

Ojciec Łazarz: Są różne wspólnoty filipińskie i różne domy filipińskie, każda wspólnota, która została uznana przez delegata stolicy apostolskiej jest niezależna i podporządkowana Ojcu Świętemu (tzw. Prawo papieskie). Domy Filipińskie są łączone na poziomie krajów języków w tak zwane „konfederacje”. Łączy je wspólna Tradycja, Konstytucja i duchowość Oratorium. Ale mimo to każda poszczególna wspólnota ma możliwość odnaleźć swój indywidualny koloryt, indywidualne akcenty. Moją wspólnotę charakteryzuje współpraca z siostrami w duchu Świętej Rodziny – to jest ważny element naszej duchowości i duchowość paschalna, która jest wyrażona w symbolu Krwi Chrystusa.

JS: Ojcowie nie są zgromadzeniem zakonnym.

O. Łazarz: Od strony prawnej – nie, nie składamy ślubów ale staramy się żyć radami ewangelicznymi. Możemy pracować w parafiach, dla diecezji albo w naszych domach wspólnotowych – oratoriach mając bardziej wewnątrz wspólnotowe zadania. Staramy się o to aby ludzie odwiedzający nas mogli doświadczyć czegoś co nazywamy: duchową rodziną. Nie odbieramy tego jako naszą zasługę ale jako dar od Pana Boga. Ja obecnie mieszkam i pracuję w Aufhausen – to jest nasze centrum, tam mamy parafię, sanktuarium i tam też są siostry, które nam pomagają.

JS: Bracia i ojcowie mieszkają razem z siostrami?

O. Łazarz: Nie, absolutnie nie, mamy osobne domy, jest klauzura, jest celibat, jest dziewictwo. Nasze życie nie różni się w praktyce niczym od życia zakonnego.

JS: To kiedy i jak bracia spotykają się z siostrami?

O. Łazarz: W naszym życiu wspólnotowym szukamy równowagi. Śniadania i kolacje bracia jedzą osobno – w swoich grupach: tj. małych wspólnotach domowych. Z siostrami spotykamy się na obiedzie ale siedzimy przy osobnych stołach. To jest szukanie właściwego środka. Nie za blisko, nie za daleko. Z jednej strony jesteśmy blisko ale granice są. Właściwa równowaga pomiędzy „Bliskością i dystansem”. To są rzeczy, nad którymi trzeba stale czuwać i nie czuć się zbyt pewnym siebie, że jest się mocnym albo, że „zawsze robi się wszystko dobrze” ale ze „zdrowym rozsądkiem”, pomocą Bożą i podejmowaniem wciąż na nowo autentycznego życia duchowego może to przynosić piękne owoce. Doświadczenie rodziny, jedno-

ści, doświadczenie Boga w rodzinie duchowej są szczególnymi darami którym Pan Bóg nas wciąż na nowo obdarza pomimo osobistych słabości i niedociągnięć. Wiele osób przyjeżdżających do nas na rekolekcje mówi, że doświadczyło rodziny, której często nie mają.

JS: Jaką ważną prawdę, treść chciałby Ojciec nam „zostawić” po rekolekcjach?

O. Łazarz: Dosyć często powtarzałem, by nie mieszać wymagań Pana Boga, które niesie ze sobą Ewangelia z bezwarunkowością i uniwersalizmem miłości Pana Boga. Z jednej strony słyszymy, że Bóg nas kocha, nigdy nie odrzuca, przyjmuje takimi, jakimi jesteśmy, a z drugiej strony mamy przykazania, mamy przepisy, mamy liturgię, musimy przestrzegać zasad. Jak to połączyć? Wszystko ma swoje miejsce, swoją kolejność. Ponad wszystko jest radykalna miłość Boga, która jest dla każdego, każdemu człowiekowi jest ofiarowana. Jeśli ja ją przyjmuję to mam szansę na tę miłość odpowiedzieć przez to, że wsłuchuję się w Boga i robię to do czego mnie zaprasza – to jest cały Kościół – ze swoimi przykazaniami, ze swoimi tradycjami, liturgią, ze wszystkim co tworzy rzeczywistość chrześcijańską. Doświadczam Jego miłości. Należy zachować kolejność. Najpierw bezwarunkowa miłość Boża. Czasami może to budzić jakiś bunt, niezgodę w sercach niektórych ludzi. Kiedyś pewna siostra powiedziała, że może budzić się w nas taki mały moralista: no jak to? Pan Bóg może

kochać złodziei, morderców, cudzołożników? No kocha, bo nie może inaczej, bo nie byłby Bogiem, bo nie byłby doskonały, nie byłby konsekwentny wobec swojego planu stworzenia. A On takim jest – to jest jedna wielka Prawda, której bardzo potrzebujemy. Czy ja przyjmuję tę miłość, odnoszę się do niej, odpowiadam na nią? Jeśli ją przyjmuję to trzeba na nią zareagować, odpowiedzieć całym swoim życiem. Jeśli przyjmę miłość Bożą to muszę pamiętać o jej bezwarunkowości – to często podkreślał papież Franciszek – wtedy całe moje życie, wszystko kim jestem, czym się kieruję jest faktycznie tą odpowiedzią na miłość Bożą. Odwrócenie kolejności – nazwałbym to „stawianiem wozu przed koniem” polega na myśleniu, że jeśli jesteśmy „w porządku”, jesteśmy „grzeczni” w naszym wyobrażeniu – wtedy zasłużyliśmy na miłość Bożą – to jest taka bieda małego faryzeusza, który w nas głęboko siedzi.

JS: Mówił Ojciec o doświadczeniu miłości Bożej, Co to znaczy doświadczyć Boga, Jego miłości?

O. Łazarz: Papież Benedykt XVI powiedział, że *jest tyle dróg do Boga ilu jest ludzi*. Trudno ubrać w kategorie coś, co wymyka się wszelkim kategoriom i jest tak bardzo osobiste. Powiem o moim doświadczeniu Boga. To było na rekolekcjach, które zmieniły całe moje życie. Bóg dał mi coś, czego nie znałem, nie wiedziałem, że coś takiego istnieje. Bóg dał mi taką relację, taką bliskość, doświadczenie Jego Ducha, że ja nawet nie śniłem o tym, że można tak żyć, że można tak Boga nieraz czuć – podkreślam nieraz, bo tak nie jest zawsze.

Doświadczyć Boga to otrzymać od Niego w darze pewność, że On jest. Odczuć w indywidualny sposób, że On jest, że On mnie kocha.

Święty Augustyn pisał w swoich *Confessiones* – *Wyznaniach o miłości do Boga: to jest coś jakby przytulenie, ciepło, światło, pokój, wolność i tak wylicza... Coś jakby... To jest nieuchwytnie, to coś we wnętrzu mojej istoty. Ale trzeba tego pragnąć. Pragnąć spotkania z Nim.*

JS: Życzymy sobie tego pragnienia Boga. Dziękuję bardzo.





Uroczystości religijne i patriotyczne

Różne wydarzenia mogą być przez ludzi obchodzone w różnoraki sposób. Jak możemy zauważyć uroczystość to świąteczny dzień obchodzony na pamiątkę jakiegoś ważnego wydarzenia. Nie rzadko zdarza się, że wspomniane uroczystości ściśle wiążą się ze sobą w sposób państwowy (patriotyczny) i duchowy (religijny). Jednym z takich właśnie uroczystości w naszym kalendarzu w Polsce jest data 3 maja, kiedy to obchodzimy święto państwowe – święto Konstytucji 3 Maja, a także święto kościelne – uroczystość Matki Bożej Królowej Polski nawiązujące do ważnych wydarzeń z historii Polski: obrony Jasnej Góry przed Szwedami w 1655 r., ślubów króla Jana Kazimierza – powierzenia królestwa opiece Matki Bożej, a także do uchwalenia Konstytucji 3 Maja.

Uroczystość Matki Bożej Królowej Polski została ustanowiona na prośbę biskupów polskich po odzyskaniu niepodległości po I wojnie światowej. Święto to wyraża wiarę narodu w szczególną opiekę Bożą, jakiej Polacy od wieków doświadczali za

*Zatem i poganom Bóg dał łaskę nawrócenia,
które prowadzi do życia.*

Dzieje Apostolskie 11,18b

pośrednictwem Maryi. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości biskupi polscy umyślnie zaproponowali Ojcu świętemu ustanowienie święta Maryi Królowej Polski w dniu 3 maja, tak aby podkreślić nierozzerwalną łączność tego święta z Sejmem Czteroletnim, a zwłaszcza z uchwaloną 3 maja 1791 r. pierwszą Konstytucją polską. Maryja chroniła nasz naród praktycznie od początku, a my staraliśmy się być jej wierni. Jan Długosz napisał: To nie my wybraliśmy Maryję na Królową Polski. To ona nas wybrała.

Święta państwowe, wojskowe oraz uroczystości patriotyczne bardzo często są powiązane ze sprawowaniem mszy świętych, podczas których powierza się naszą ojczyznę w dalszą opiekę Panu Bogu. Jak możemy zauważyć w wielu przypadkach uroczystości rozpoczynają się mszą świętą odprawianą w obiektach sakralnych lub połową mszą organizowaną poza obiektami sakralnymi. Uroczystość o charakterze patriotyczno-religijnym najczęściej składa się z dwóch części, organizowanych w różnych miejscach (część religijna – Msza Święta lub Nabożeństwo, i część patriotyczna – przemówienia, złożenie wieńców pod pomnikiem itp.). Jeśli jest możliwość to w obu częściach mogą wziąć udział wybrane elementy asysty honorowej, (np. poczty sztandarowe, trębacze, żołnierze do posługi liturgicznej, orkiestra wojskowa). Po zakończeniu części reli-



gijnej dodatkowa asysta honorowa może przejść i oczekiwać w miejscu przeprowadzenia części patriotycznej uroczystości, bądź może przemaszerować w to miejsce wspólnie z uczestnikami części religijnej.

*Opracowanie własne na podstawie posiadanej wiedzy oraz artykułów na stronach internetowych:
Andrzej i Piotr Lehmann*



Z historii naszej parafii

Z poprzedniego artykułu pamiętamy, że nasza parafia św. Bonifacego została założona jako filia kościoła św. Krzyża w Göerlitz. Każdą historię można porównać do mozaiki złożonej z wielu elementów. W naszych poszukiwaniach odnajdujemy te brakujące elementy. To jak puzzle, które uzupełniają brakujące dziury. Mamy jakiś obraz całości a w nim wiele niewiadomych. Jeszcze lepszy obraz to kamienie poukładane w kostkę brukową. Jak idziemy na drogę krzyżową z Göerlitz do Zgorzelca, to wchodzimy do bramy kościoła św. Krzyża w Göerlitz, stąpając po bruku mijamy kostkę z nazwiskiem księdza. To Alfons Maria Wachsmann.

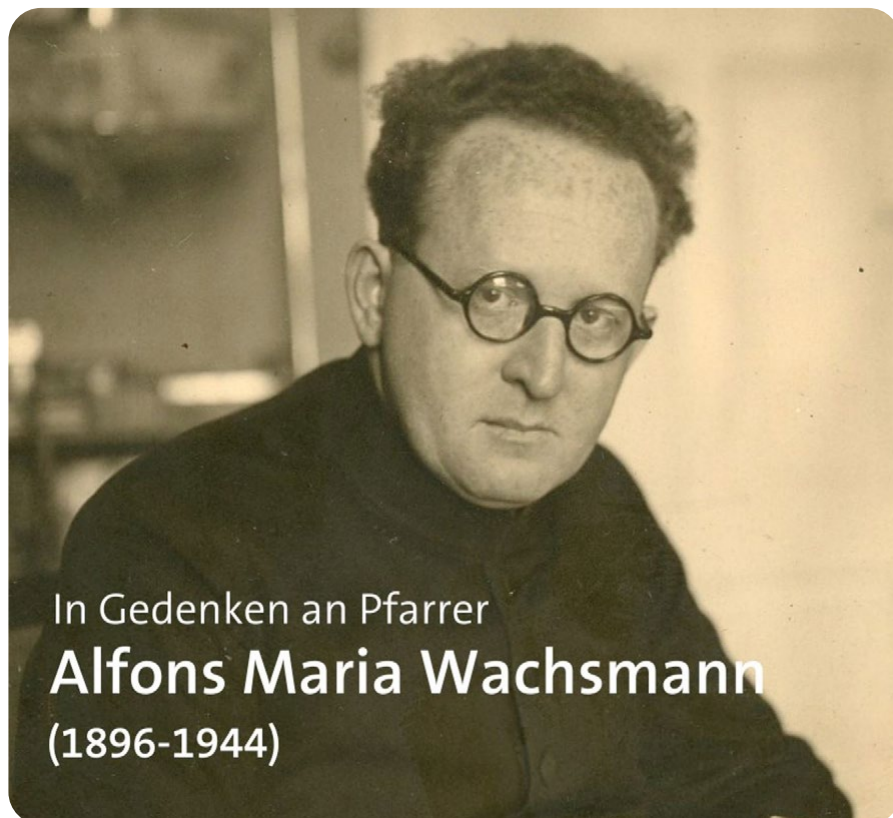
Dlaczego ktoś upamiętnił tego kapłana przed kościołem św. Krzyża?

Wachsmann urodził się w Berlinie, ale po śmierci ojca dorastał na Śląsku. Brał udział jako ochotnik w I wojnie światowej, studiował teologię. W czerwcu 1921 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk kardynała Adolfa Bertrama we Wrocławiu. Zaraz po święceniach został kapłanem w Göerlitz w kościele św. Krzyża. Pracował tam 3 lata.

Wachsmann wcześniej wystąpił przeciwko narodowemu socjalizmowi, który uważał za narzędzie tortur i walki o wolność. W miarę jak faszyzm coraz bardziej ograniczał wolność człowieka i lekcewał jego godność, jego oburzenie rosło.

W rezultacie został ogłoszony wrogiem państwa. W ramach operacji gestapo szczecińskiego skierowanej przeciwko duchowieństwu katolickiemu na Pomorzu („sprawa szczecińska”) został aresztowany 23 czerwca 1943 r. Tego samego dnia, w którym rozpoczął się proces tzw. męczenników z Lubeki, i przewieziony do Szczecina w celu tymczasowego aresztowania.

3 grudnia 1943 roku Sąd Ludowy skazał go na karę śmierci, 5 stycznia 1944 roku przeniósł do Więzienia Karnego Brandenburgii i tam 21 lutego i tam stracono go na gilotynie. O tym jak sformalizowane było nazistowskie prawo świadczy fakt, że koszty postępowania,



In Gedenken an Pfarrer
Alfons Maria Wachsmann
(1896-1944)



w tym opłaty za egzekucję w wysokości 158,18 marek, zostały wystawione siostrze Wachsmanna. Wyrok ten uchylono dopiero wiele lat po wojnie w listopadzie 1998 roku. 31 maja 1951 roku odbył się jego ponowny pochówek na Starym Cmentarzu w Greifswaldzie. Od 1984 roku na Rubenowstraße znajduje się prosty kamień pamiątkowy upamiętniający humanistę i teologa Alfonsa Marię Wachsmanna. W 1999 roku Kościół katolicki wpisał ojca Alfonsa Wachsmanna na listę świadków wiary w Niemieckim Martyrologium XX wieku.

Wracamy do kamienia brukowego. W 2017 roku artysta Gunter Demnig położył kamień pamięci upamiętniający Wachsmanna przed kościołem św. Krzyża w Görlitz. Na zdjęciach widzimy artystę który własnoręcznie umieszcza kamień pośrodku bramy wejściowej. Zorganizowano małą uroczystość na której były odczytywane listy pisane przez tego księdza na kilka tygodni przed śmiercią. Na koniec refleksja. Ile kamieni można by położyć w wejściu tego kościoła. Jak wielu anonimowych ludzi stanęło po stronie prawdy i poniosło najwyższą ofiarę swojego życia?

Bogu niech będą dzięki za tych niezłomnych.

Jacek Lickindorf

Biblioteka poleca:

MŁODE WINO. O OWOCACH DUCHA ŚWIĘTEGO

WILFRID STINISSEN OCB

Fragment książki ojca karmelity bosego, doktora filozofii, duchowego przewodnika: *Kiedy żyjesz swoim własnym życiem, wówczas wszystko pozostaje ograniczone, materialne i oznaczone własnym ego. Kiedy jednak mieszka w tobie Bóg, wszystko staje się możliwe.*

W książce jest dziewięć rozdziałów czyli tyle, ile jest owoców Ducha Świętego: miłość, radość, pokój wewnętrzny, cierpliwość, życzliwość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie.

Proboszcz: ks. Maciej Wesółowski
Wikariusz: ks. Piotr Górka

e-mail: bonifacyzgc@wp.pl
www.bonifacyzgorzelec.pl

Msze Święte

w niedziele: 7:30, 9:30, 11:00, 12:30, 18:00
w dni powszednie: 7:00, 18:00

Kancelaria parafialna

wtorek, środa, czwartek: 9:00-10:00, 16:00-17:30

Spowiedź Święta

w niedziele 30 min.
przed Mszą Św.,
w dni powszednie rano
w czasie Mszy Św. i wieczorem
30 min. przed Mszą Św.